Rok VI. Warszawa, 15 listopada 1924 r. № 20.

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 70, skrz. poczt. 68, tel. 277-45.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

Warunki prenumeraty: { Dla członków Zw. Mł. Pol. kwartalnie 4 zł.
Dla nie członków „ 6 „

Konto czekowe Zw. Młyn. Pol. i Red. „Młynarza Polskiego“ w P. K. O. № 1615.

Członkowie i prenumeratorzy!
Niezwłocznie regulujcie swoje należności.

O walcach młyńskich.

Walce młyńskie rozpowszechniły się bardzo prędko i wyparły złożenie młyńskie tak dalece, że teraz, przy nowych budowach, używa się je rzadko, ewent. do wymielania otrąb.

Stało to się dlatego, że walce młyńskie posiadają wiele zalet, z których najważniejsze są:

1. Większa sprawność.
2. Mniejsze zużycie siły zapędowej.
3. Możność otrzymania mąki bardziej kaszkowatej.
4. Większa wydajność jasnej mąki.
5. Łatwiejsza obsługa.

Wyżej wymienione zalety można tylko wtedy osiągnąć, jeżeli wykonanie całego postawu i wszystkich jego części jest doskonałe. To znaczy, że postaw musi wypełniać wszystkie następujące warunki:

1. Dobry materjał walców.
2. Staranne wybalansowanie walców.
3. Przy walcach śrutowych odpowiednie rowkowanie i jego pochylenie do osi geom. walca (niem. Drall).
4. Odpowiednia chyżość obwodowa.
5. Odpowiednia chyżość dyferencialna, (t. j. stosunek przyśpieszenia jednego z pomiędzy dwóch walców.

Dla walców śrutowych (walec prędko biegnący chyżość obwodowa

$$v = 3{,}9 \text{ m/na sek.},$$

chyżość dyferencial. przy przemiale pszennym 1 : 2,7
„ „ „ „ żytnim 1 : 3

6. Regularny nieprzerwany zasyp mlewa.
7. Właściwe uregulowanie (postawienie sprężyn) i dobra wentylacja.

Działanie walców.

a) działanie gniotąco - rościerające dla otrzymania więcej mąki niż kaszki; (mielenie żytnie):

1. Wielka średnica walców (300—350 mm.)
2. „ chyżość dyferencialna.
3. gęste, płaskie rowkowanie.
4. wielkie pochylenie do osi geom.
5. mały kąt rowków.
6. mała odległość walców (od siebie).
7. wielki nacisk.
8. rowki obu walców odwrotnie do siebie ustawione (nie ostrze przeciw ostrzu).

b) działanie gniotąco - rościerające dla otrzymania więcej kaszki niż mąki; mielenie pszenne):

1. Mała średnica walców (220—250 mm.).
2. „ chyżość dyferencialna.
3. rzadsze wielkie rowki.
4. małe pochylenie do osi geom. walca.
5. wielki kąt rowków.
6. wielka odległość walców od siebie.
7. mały nacisk.
8. rowki, ostrze przeciw ostrzu.

Jeżeli walce smarują to:
1. Rowkowanie jest fałszywe (kąt za osty).
2. Mlewo jest wilgotne i wentylacja niedostateczna.
3. W mlewie znajduje się czosnek winnicowy (Allium vienale).
W ostatnim wypadku należy walce gąbką i ciepłą wodą umyć. (Walce muszą dobrze usohnąć.

Obliczanie potrzebnej długości walca.

Tabela wykazująca ile mm. długości walców potrzeba dla przemiału 100 kg. pszenicy w 24 godzinach wraz podaniem ilości rowków etc.

Mielenie wysokie				Mielenie średnie				Mielenie płaskie			
Nr. śrutowania	Długość walca w mm. na 100 kg. w 24 godz.	Ilość rowków na 1 cm.	Pochylenie do osi geom. w %	Nr. śrutowania	Długość walca w mm. na 100 kg. w 24 godz.	Ilość rowków ua 1 cm.	Pochylenie do osi geom. w %	Nr. śrutowania	Długość walca w mm. na 100 kg. w 24 godz.	Ilość rowków na 1 cm.	Pochylenie do osi geom. w %
I.	3,5	4	10	I.	3—4	4,5	10	I.	5—6	5·5	12
II.	4,5	5	10	II.	5	6,5	10	II.	4÷5	6,5	12
III.	4,5	6,5	10	III.	5	7,5	12	III.	3÷3·5	8	12
IV.	3	7,5	12	IV.	3	10	14	IV.	3	11	15
V.	2—2,5	9,5	12	V.	2,5÷3	11	15	V.			
VI.	2	10	14	VI.				VI.			
VII.	2	11	15	VII.				VII.			
Razem 21÷22 mm. długości walca.				Razem 19÷20 mm. długości walca.				Razem 15÷16 mm. długości walca.			

Jezeli walce dają listki to:
1. Na powierzchni walców znajdują się miejsca rdzawe (zetrzeć papierem szmerglowem).
2. Walce przez za wielki nacisk mają zagrzane miejsca o wyglądzie ciemno-niebieskim (zupełnie zeszlifować walce na rowkarce).
3. Wilgne mlewo, a za wielki nacisk.

Jeżeli postaw walcowy się trzęsie to:
1. Walce nie są dobrze wybalansowane (odesłać do fabryki!).
2. Złe koła zębate.
3. Za słaby postaw.
4. Za słabe podłoże.

Chyżość obwodowa powinna (dla walców śrutowych) v=3,8÷3,9 m/sek. wynosić.

Za powoli biegnące walce b. mało zmielą.
" prędko " " grzałyby się. Trzeba więc użyć chyżości wypróbowanej.

Przyjęto powszechnie, że:
walce grub. 250 mm. winny mieć około 290 obr./mm.
" " 300 " " " " 250 "
" " 350 " " " " 210 "

Przykład:

Jaka musi być długość poszczególnych walców dla młyna o przemiale 500 worków (à 100 kg.) w 24 godzinach? (Młynarstwo wysokie o 7-iu śrutowaniach).

Z tabeli odczytuje: potrzeba 22 mm. dla 100 kg. ergo 22·500 = 11.000 mm. dla 7 śrutowań, z tego przypada na poszczególne walce:

Śrutowanie	Obliczenie	Wyliczono	Wyrób poszczególnych walców
I.	500·3,5	1.750	2× 800 mm. postaw
II.	500·4,5	2.250	2×1.200 " "
III.	500·4,5	2.250	2·1.200 " "
IV.	500·3	1.500	2·800 " "
V.	500·2,5	1.250	1·1000 " "
VI.	500·2	1.000	1·1000 " "
VII.	500·2	1.000	1·1000 " "

T. S.

Kronika.

Traktat handlowy polsko-szwedzki.

W związku z mającym nastąpić zawarciem traktatu handlowego pomiędzy Szwecją a Polską, dnia 20 b. m. przybyła do Warszawy delegacja szwedzka do rokowań o powyższy traktat z udziałem posła szwedzkiego p. Ankarswarda. Po przyjęciu delegacji przez p. Ministra Spraw Zagranicznych, odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne w sali konferencyjnej Ministerjum Przemysłu i Handlu, pod przewodnictwem p. Węcławowicza. Na tej pierwszej dwugodzinnej naradzie zostały ustalone ogólne zasady Traktatu Handlowego i Nawigacyjnego Polsko-Szwedzkiego.

Ulgi dla gospodarstw zniszczonych przez wojnę.

Ministerstwo skarbu zaleciło izbom skarbowym traktować ze specjalną życzliwością prośby o odroczenie podatku majątkowego składane przez właścicieli gospodarstw rolnych, dotkniętych bezpośrednio zniszczeniami wojennemi. Prośby o odroczenie dłuższe aniżeli trzymiesięczne mają być niezwłocznie przedstawiane do decyzji ministerstwa skarbu, egzekucja zaś podatku ma być wstrzymana aż do zadecydowania prośby.

Egzekwowanie składek ubezpieczeniowych.

Na wniosek ministerstwa przemysłu i handlu ministerstwo pracy wystąpi do zarządów kas chorych z propozycją uwzględniania przy egzekwowaniu zaległych składek ubezpieczeniowych z przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych obecne trudności finansowe i w miarę możności stosować ulgi przy pobieraniu zaległości.

Zaufanie do złotego na giełdach zagranicznych.

Złoty wyrabia sobie na giełdach zagranicznych coraz to lepszą opinję i cieszy się absolutnym zaufaniem.

Jak to wiadomo, złoty jest już wprowadzony na wszystkie ważniejsze giełdy pieniężne w Europie. Do jakiego stopnia wzrasta wciąż zaufanie do złotego, mówi o tem dyspozycja jednej z najpoważniejszych firm holenderskich „Carl Bötiker et Comp.“ w Amsterdamie, przez centralę na Polskę, iż weksle klijentów polskich będą dyskontowane w Amsterdamie daleko chętniej, o ile będą wystawione nie w funtach angielskich, jak to się dotychczas praktykowało, lecz w walucie polskiej, t. j. w złotych, których kurs nie ulega zmianom.

UWAGA: Oderwać i przesłać pocztą do Administracji „Młynarza Polskiego“, nalepiając marek pocztowych za 5 groszy.

Administracja „Młynarza Polskiego”

w Warszawie

Niniejszym zawiadamiam Administrację „Młynarza Polskiego“, że w dniu dzisiejszym uregulowałem swój dług, przesyłając pocztą należącą się sumę, według poniższego wykazu:

Zaległa prenumerata za r. 1923
za ...... kwartały po 4 zł. za kwartał . . . . zł. .... gr.

Zaległa składka członkowska
młyn o ...... złożeniach ...... klg. żyta po 20 gr. za kilo . ... „ .... „

Prenumerata za I kwartał 1924 r. . . . . 4 zł.
Prenumerata za II „ 1924 r. . . . . 4 „
Prenumerata za III „ 1924 r. . . . . 4 „
Prenumerata za IV „ 1924 r. . . . . 4 „

Składka członkowska za r. 1924
młyn o ...... złożeniach ...... klg. żyta po 20 gr. za kilo .... zł. .... gr.

Razem . . .. zł. .... gr.

podpis lub firma

ADRES:

miasto lub wieś ....

poczta ....

ulica .... № ....

Stan zasiewów.

Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości, że na mocy otrzymanych sprawozdań korespondentów rolnych, miesiąc październik pod względem temperatury był sprzyjający dla robót polnych wegetacji zasiewów ozimych. Ilość chłodu i ciepła była dostateczna, średnia temperatura miesiąca wykazywała odchylenie od przeciętnej od 1—1½ st. powyżej normy. Natomiast opady były poniżej normalnych oprócz północnych rejonów Polski. W niektórych miejscowościach południa i południowego wschodu opady stanowiły zaledwie 25—50% normalnych i susza utrudniała dokonanie jesiennych orek i wschody ozimin.

Zasiewy ozime, pomimo naogół spóźnionych zbiorów zostały dokonane na czas w pomyślnych warunkach i stan ich jest zadawalający, nieco słabszy od zeszłorocznego, jednak wyższy od przeciętnego co w stopniach kwalifikacyjnych 5 — (oznacza stan wyborowy, 4—dobry, 3 średni, 2—mierny i 1—zły) przedstawia się dla całej Polski w sposób następujący:

Pszenica ozima 3.4, żyto ozime 3.5, jęczmień ozimy 3.6, koniczyna nowa 3.6, rzepak ozimy 3.8.

Najlepszy stan wykazują oziminy w woj. zachodnich i środkowych, jednak w woj. lubelskiem i kieleckiem oraz częściowo w warszawskiem, które w r. b. były nawiedzone zniezniarką lub muchą hoską, wczesne zasiewy ozime w niektórych miejscowościach zostały znacznie przez nią uszkodzone, skutek czego niejednokrotnie były wypadki zaorywania i ponownego zasiewania pól, w gorszym stanie, wskutek panującej suszy są oziminy na Kresach i w Małopolsce, przyczem w tej ostatniej znaczna częśó szkody w zasiewach przypada na szkodniki, jak myszy polne i ślimaki, które zjawiły się tam w niebywale wielkiej ilości.

Przywóz i wywóz.

Minist. przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że d. 30 września r. b. weszła w życie ustawa z dnia 31 lipca r. b. o uregulowaniu stosunków celnych i jednocześnie główny urząd przywozu i wywozu przestał funkcjonować i rozpoczął czynności likwidacyjne, które będą ukończone przypuszczalnie na wiosnę r. p. Żadnych pozwoleń na przywóz, wywóz lub tranzyt, główny urząd przywozu i wywozu obecnie już nie wydaje, a wydane przez urząd do dnia 30 b. m. pozwolenia mogą być realizowane do całkowitego wyczerpania, lecz tylko przez czas, w tych pozwoleniach wymieniony.

Przy odprawie celnej artykułów, na których wywóz były wydane pozwolenia głównego urzędu przywozu i wywozu, obowiązujące obecnie cła wywozowe nie są pobierane, gdyż należne opłaty wywozowe od tych artykułów były już pobrane przez główny urząd przywozu i wywozu lub też terminowy wpływ tych opłat zabezpieczony jest przez eksporterów gwarancjami bankowemi przed otrzymaniem certyfikatów wywozowych.

DRUKI.

Administracja
„Młynarza Polskiego"
w Warszawie
ul. Nowy-Świat № 70.

Miejsce
na markę.

Jarmark nasienny w Warszawie.

Dzięki stabilizacji waluty okazało się możliwe urządzenie po raz pierwszy dorocznego jarmarku nasiennego, w okresie najbardziej odpowiednim dla realizacji zbiorów nasion, t. j. przed Nowym Rokiem, w terminie: 16, 17 i 18 grudnia r. b.

Jarmark obejmuje wszystkie działy produkcji nasiennej a mianowicie: nasiona rolne, pastewne, okopowe, warzywne i kwiatowe, leśne oraz nasiona mające zastosowanie w przemyśle. Łącznie z działem handlowym ma miejsce wystawa próbek okazowych, tablic hodowlanych i t. p. eksponatów, ilustrujących pracę gospodarstw hodowlanych i firm nasiennych, oraz pozwalających na zorjentowanie się w stanie nasiennictwa krajowego i wyświetlających konjunktury rynku nasiennego.

Notowania jarmarku będą miały decydujące znaczenie na kształtowanie się cen wielu gatunków nasion, w ciągu całego sezonu nasiennego.

Prospekty jarmarku oraz blankiety deklaracyj wysyłają na żądanie: Sekcja nasienna Centr. Tow. Roln. ul. Kopernika 30 i Związek wytwórców nasion ogrodowych ul. Bagatela 3 w Warszawie.

Przekazy własne P. K. K. P.

Bank Polski podaje do wiadomości, że przekazy własne b. Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, wypuszczone na zasadzie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z terminem płatności 31-go marca 1924 roku, przedłużonym następnie do 30 go czerwca r. b. przyjmowane będą przez kasy Banku Polskiego w Warszawie i na prowincji do dnia 31-go grudnia 1924 roku. Po upływie tego terminu ustaje obowiązek Banku Polskiego opłacania tych przekazów, wobec czego tracą one wszelką wartość z dniem 1-ym stycznia 1925 roku.

Wymiana biletów zdawkowych.

Z dniem 1 listopada 1924 r. skarb państwa rozpoczął wymianę biletów zdawkowych wartości 1 grosza, 5 groszy, 10 groszy, 20 groszy oraz 50 groszy na monety zdawkowe, bilety zdawkowe jedno i dwuzłotowe lub też bilety Banku Polskiego.

Wymiana dokonywana będzie do dnia 31 stycznia 1925 r. przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe, oddziały Banku Polskiego, oraz kasę rządową w Gdańsku.

W terminie do 31 stycznia 1925 r. bilety zdawkowe wartości poniżej jednego złotego będą przyjmowane przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe, oddziały Banku Polskiego oraz kasę rządową w Gdańsku przy uiszczaniu wszelkich należności.

Bilety zdawkowe, winny być posortowane i ułożone w wiązki jednej wartości.

Podatek od kapitałów i rent.

Wskutek memorjału Związku banków w Polsce, minister skarbu zezwolił aby podatek od kapitałów i rent był wpłacany w terminie, w rozporządzeniu przewidzianym, na podstawie tymczasowego obliczenia, dokonanego przez płatników; ostateczne obliczenie i wpłacenie ewentualnej nadwyżki bez odsetek zwłoki, winno być uskutecznione w terminie dwumiesięcznym od daty, na którą sporządzono książkowe zamknięcie rachunków. Z przyznanej ulgi, nie mogą korzystać jednak płatnicy, którzy w przewidzianym ustawą terminie 14-dniowym nie wpłacą do kasy skarbowej prowizorycznie obliczonego podatku. W razie niedotrzymania terminu wpłaty ostatecznie obliczonej nadwyżki, płatny będzie cały podatek natychmiast wraz z odsetkami zwłoki, obliczonemi od terminu, określonego w artykule 2 gim rozporządzenia prezydenta z dnia 29 stycznia 1924 r. (Dz. Ust. № II, poz. 94).

Opłata stemplowa a podatki.

Do komisji odwoławczych w sprawach podatkowych często są nadsyłane podania o zmniejszenie lub zwolnienie wymierzonych podatków, bez opłacenia odpowiedniej opłaty stemplowej wobec czego takie podania nie są rozpatrywane. W celu uniknięcia zwłoki urzędy skarbowe wyjaśniają, że opłata stemplowa musi być uskuteczniona jednocześnie z złożeniem podania.

Sprawozdania o sytuacji w przemyśle młynarskim.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów zwrócił się do Związku Młyn. Pol. z prośbą, aby Związek nadsyłał perjodycznie (w terminach możliwie miesięcznych) sprawozdania, zawierające wyczerpujące informacje o sytuacji w przemyśle młynarskim, a więc:

1. Ruchu cen.
2. Widokach zbytu.
3. Wywozie za granicę.
4. Konkurencji zagranicznej.
5. O ograniczeniu względnie redukcji pracy.
6. Uwagi ogólne, o ile możliwe z materjałem liczbowym. (Kredyt, sprawy robotnicze, produkcja etc.).

Posiadanie tego rodzaju stałych informacji dopomoże Centr. Związ. do celowych i skutecznych wszelkich poczynań u Rządu i w ciałach prawodawczych i obrony interesów poszczególnych dziedzin przemysłowych.

Wobec tego zwracamy się do członków Zw. Młyn. Pol., aby byli łaskawi nadsyłać nam co miesiąc sprawozdania tego rodzaju, a my, po skoncentrowaniu poszczególnych informacji prześlemy do Central. Związku Pol. Przem., Gór., Han. i Finan. ogólne sprawozdanie o całokształcie sytuacji w przemyśle młynarskim.

Załamanie się drożyzny.

Jak wiadomo, ostatnie trzy miesiące wykazywały stały wzrost cen oraz wzrost kosztów żywności.

Wiele oznak wskazuje, iż znajdujemy się obecnie na przełomie drożyzny. Przedewszystkiem ceny żyta nietylko nie podnoszą się, ale wykazują zniżkę, co przypisać należy rozpoczęciu omłotów i łatwiejszej komunikacji wskutek pogody.

Na rynku towarowym zarysowała się zniżka w sposób następujący: podczas gdy w zakresie kosztów żywności na 1-go listopada ujawnił się spadek o 1,4 proc., to na ogólnym rynku towarowym spadek ten był jeszcze silniejszy, podczas bowiem gdy tygodniowy wskaźnik cen hurtowych w ostatnim tygodniu października wynosił 126.4, to w pierwszym tygodniu listopada wyniósł on tylko 123.6, czyli spadek wskaznika cen hurtowych wyniósł 2.2 proc.

Jakkolwiek spadki te mogą wydawać się nieznaczne, jeżeli jednak wziąć pod uwagę, iż dotyczą one krótkich okresów, są niewątpliwie zwiastunami nadciągającej powszechnie zniżki cen.

Dział prawno-informacyjny

w sprawach ustaw i rozporządzeń.

Podatek miejski od ładunków.

W ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. „o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych“ artykuł 12 pozwala gminom miejskim na pobór podatków od towarów przywożonych lub wywożonych z miasta kolejami lub drogami wodnemi. Nie mogą to jednak być towary, podlegające podatkom państwowym, lub stanowiące monopol państwowy (jak np. sól, cukier, sacharyna, piwo, drożdże, wino, zapałki, alkohol i t. p.). Granice wysokości tego podatku, pobieranego na rzecz gmin miejskich, określić ma Minister Spraw Wewnętrznych.

W ostatnich dniach ogłoszone zostało odnośne rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w dniu 20 października r. b. i ogłoszone w numerze 94-ym Dziennika Ustaw (pozycja 875). Zmienia ono częściowo dotychczasowe maksymalne stawki podatków komunalnych od towarów przywożonych i wywożonych. Przedewszystkiem rozporządzenie ustala 2 następujące zasady opodatkowania.

I. Podatek miejski w żadnym razie nie może być wyższy od opłaty kolejowej, pobieranej za przewóz towarów.

II. Podatek od towarów przywożonych z odległości nie dalszej, niż 20 klm. nie może przewyższać połowy kolejowej opłaty przewozowej za odległość 5 klm.

Ponadto rozporządzenie podaje 2 listy towarów, od których podatek miejski nie może przewyższać całości lub połowy kolejowej za odległość 5 klm. Do grupy I ej (maximum podatku=opłacie kolejowej za 5 klm.) należą: kasza krajowa i otręby, pasza, trawa, siano, słoma, plewy, jaja, masa drzewna i celuloza, budulec obrobiony, żelazo i stal surowa oraz blacha do dachów.

Do II ej grupy (maximum podatku = połowie opłaty kolejowej za 5 klm.) należą: zboże w ziarnie, mąka zbożowa, chleb i suchary z chleba, mleko i nabiał, zwierzęta domowe żywe, ziemniaki świeże, buraki cukrowe, jarzyny i warzywa, budulec drzewny nieobrobiony, drzewo celulozowe, karpina, drzewo opałowe, rudy, żużle i szlaka, szmelc, wapień, dolomit, wapno, smoła węglowa surowa i preparowana, cegły i dachówki, piasek, żwir i glina, kamienie i minerały surowe i zgruba obrobione, szkło mielone, masa kamienna, cement oraz nawozy sztuczne i naturalne.

Zauważyć należy, iż w porównaniu z rozporządzeniem z dnia 18 marca r. b., obowiązującem dotychczas, przepisy powyższe znacznie ograniczają swobodę miast w nakładaniu podatków od ładunków. Obowiązujące dotychczas przepisy o opodatkowaniu ładunków ustaliły normy następujące (maksymalne): dla Warszawy — jak opłata za przewóz na odl. 50 klm., dla Łodzi, Lwowa, Krakowa i Wilna—jak opłata za przewóz na odl. 40 klm., dla innych miast - jak opłata za przewóz na odległość 20 klm. (kolejami normalnotorowemi). Nadto istniała tylko jedna lista towarów od których podatek nie mógł przekraczać opłaty kolejowej za odległość 10 klm.; lista ta obejmowała zaledwie połowę towarów, korzystających obecnie z maximum opodatkowania w wysokości opłaty kolejowej za 5 i 2½ klm.

Maximum podatku od ładunków, przewożonych kolejami podjazdowemi zmianie nie uległo i wynosi w dalszym ciągu. dla Warszawa--jak opłata kolejowa za 7½ klm., dla innych miast — jak opłata kolejowa za 5 klm.

Dla ścisłości notujemy, iż podane tutaj zmiany w opodatkowaniu towarów na rzecz miast obowiązują od 14 listopada r. b.

Opłaty za paszporty zagraniczne.

W dniu 31 października r. b. weszło w życie rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu do ustawy o opłatach za paszporty na wyjazd za granicę. Ustawa z 17 lipca r. b. określiła, jak wiadomo, wysokość opłat za paszporty zagraniczne w sposób następujący:

25 złotych — dla osób, udających się za granicę w celach handlowych i przemysłowych;

20 złotych — dla osób, udających się za granicę a) celem prowadzenia badań naukowych, b) celem leczenia się, o ile chory jest niezamożny i o ile leczenie się za granicą jest bezwzględnie konieczne, c) celem uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, zjazdach naukowych, zawodach sportowych i t. p., oraz wogóle d) w celach społecznych.

Paszporty i świadectwa wydawane robotnikom, emigrantom, oraz osobom udającym się za granicę w celach zarobkowych—wolne są od opłaty.

Rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z 27 października r. b. ustaliło oprócz opłat wyżej wymienionych jeszcze opłaty następujące:

1) za paszport zagraniczny (zwykły)—100 złotych, (dawniej 500 zł.).

2) za zezwolenie na ponowny wyjazd — 100 złotych,

3) za paszport wielokrotny (na wielokrotne przekroczenie granicy w obie strony bez obowiązku każdorazowego uzyskiwania zezwolenia na ponowny wyjazd) — 250 złotych,

4) za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd dla wyjeżdżających w celach handlowych i przemysłowych — 25 złotych,

5) za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd dla wyjeżdżających w celach społecznych, naukowych, leczniczych lub sportowych (art. 3 ustawy) — 20 złotych.

Robotnicy i osoby udające się za granicę dla zarobku oraz emigranci kontygientalni otrzymują bezpłatnie paszporty na mocy zaświadczenia państwowych urzędów pośrednictwa pracy, emigranci zamorscy—na mocy zaświadczeń urzędu emigracyjnego. Emigranci (kontynentalni i zamorscy) winni przedstawić prócz tego zaświadczenie urzędu skarbowego, że nie zalegają w opłaceniu podatku.

Wielokrotny paszport mogą otrzymać tylko te osoby, które udowodnią potrzebę częstych wyjazdów.

Terminy wpłacania podatku majątkowego.

Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje, że pobór drugiej części drugiej raty podatku majątkowego bez kary odbywać się będzie od 10 listopada do 9 grudnia r. b.

Z życia związkowego.

Rok 1924 dobiega końca.

Różne instytucje handlowe, przemysłowe, społeczne i zawodowe starają się zorjentować chociażby pobieżnie, jak to przedstawia się sprawa ich rocznej egzystencji, pracy i... budżetu.

To samo uczynić musi i Związek Młynarzy Polskich, a nie chcąc informować o tem tylko członków Zarządu Głównego, pragnie podzielić się temi wiadomościami z szerokim gronem członków Związku i prenumeratorów „Młynarza Polskiego“.

A więc zaczniemy.

Najsampierw rozpoczniemy od praw i działalności Związku.

Bierzemy księgę, w którą wpisujemy wpływające do nas podania, prośby, listy informacyjne i zawodowo-doradcze i widzimy, że wpłynęło do nas tego rodzaju pism 1561. Z tej liczby około 200 listów nie podlegało odpowiedzi (temat ostatecznie wyczerpany) około 300 było odpowiedzią na nasze pisma, około 50 listów specjalnych (podziękowania za uczynioną członkom pomoc, życzenia, zawiadomienia i t. p.), zaś około 1000 próśb, podań i różnych pism tyczących się porad prawnych, pociągających za sobą obronę członka w najrozmaitszych wypadkach.

Jeśli zatrzymamy się nad kwestją obrony naszych członków, to przekonamy się, iż najwięcej pomocy okazaliśmy członkom Związku w sprawach podatkowych. Nie mówiąc już o tem, że pomagaliśmy członkom poszczególnym indywidualnie, jako płatnikom, obarczonym podatkiem niesprawiedliwym, to jeszcze, zawdzięczając usilnym staraniom, często przyczynialiśmy się do redukcji pewnych podatków na terenach całych starostw, a nawet do całkowitego wstrzymania pobierania pewnych podatków. Nie mówi się o tem, aby Związek chciał powstrzymywać płatnika od uiszczania podatku lub też, co gorsze, dopomagać mu w tem, nie, lecz stojąc na straży interesów młynarzy polskich, musimy dbać i o to, aby podatek był słuszny, zgodny z rzeczywistością i wszelkiemi przepisami ustawowymi.

Stojąc właśnie na tym gruncie koniecznego, lecz sprawiedliwego opłacania wszelkich podatków, w wypadkach około tysiąca dopomogliśmy naszym członkom do rzeczowej, umotywowanej i zgodnej z prawem obrony słusznych spraw podatkowych, przeprowadzając tę akcję w sposób rozmaity: czy to przez wystąpienie do odnośnych Ministerstw, czy to przez uzgodnienie z przedstawicielami władz pewnych podstaw, czy to w jakikolwiek inny sposób.

Na skutek skierowanego do nas listu od członka Związku, dajemy wszelkie wyjaśnienia i służymy najlepszą pomocą, gdyż uwzględnia ona nietylko stronę prawną, ale i fachową.

Poza pomocą prawno informacyjną, Związek położył dużo pracy w kierunku organizacyjnym.

W r. 1924 powstało kilka nowych Oddziałów Związku i przybyło około dwustu nowych członków. W przeciągu tegoż roku (dotychczas) około dwudziestu razy wyjeżdżał do poszczególnych oddziałów delegat Zarządu Głównego, który po zainteresowaniu się sprawami lokalnych potrzeb, służył członkom wszelką pomocą, tyczącą się spraw podatkowych, organizacyjnych i zawodowych.

Biorąc pod uwagę życie gospodarcze kraju, musimy zrozumieć, że poszczególne dziedziny przemysłu krajowego muszą być zorganizowane, bez organizacji bowiem nie można nawet myśleć o dobrym rozwoju przemysłu i o zajęciu odpowiedniego stanowiska w szeregu ugrupowań poszczególnych przemysłów.

Spojrzmy na rolnictwo, cukrownictwo, gorzelnictwo i t. d., a przekonamy się o ich mocnej organizacji i solidarności w prowadzeniu interesów poszczególnych tych przemysłów.

Tak samo i młynarstwo polskie musi być zorgonizowan i przedstawiać mocne zrzeszenie pewnej warstwy przemysłu krajowego. Rozumiejąc to i dążąc do tego wszelkiemi siłami Związek dokłada wszelkich starań, aby organizacja młynarstwa polskiego doszła w przyszłości do swego należytego poziomu.

Nie chcemy dawać szczegółowego sprawozdania z działalności Związku, uczynimy to po zakończeniu roku sprawozdawczego, chcemy tylko pokazać pp. młynarzom, że Związek pracuje dla dobra ich spraw i to pracuje intensywnie.

*

A teraz druga sprawa.

Ile wdzięczności okazali młynarze nasi za pracę Związku?

Bardzo lakoniczna odpowiedź... krótka i węzłowata: nie opłaciło dotychczas składki przeszło dwa tysiące członków, pomimo podpisania deklaracji i nieopłaciło prenumeraty około dwustu prenumeratorów, pomimo to, że „Młynarza Polskiego“ otrzymują!

Smutne... ale prawdziwe.

Mamy niezłomną nadzieję, że wszyscy Panowie Młynarze pośpieszą do nas z wpłaceniem swych zaległości, skoro tylko otrzymają nasze zawiadomienie.

Korzystając ze zbliżającego się zakończenia roku, a z tem i zakończenia ostatniego budżetu, w najbliższym czasie prześlemy wszystkim naszym członkom i prenumeratorom odnośną odezwę, do której dołączymy rachunek zaległości i przekaz na wpłatę.

Szybkie wpłacenie tych skromnych kwot będzie dowodem, jak dbacie, Młynarze Polscy, o losy bratniej organizacji.

1615 jest numer naszego **konta w P. K. O.**

Na to konto prosimy wpłacać należność za prenumeratę „MŁYNARZA POLSKIEGO“ i składki członkowskie.

Dział gospodarczy.

Istota przesilenia w przemyśle.

Przeprowadzona w Polsce w tempie bardzo przyśpieszonem reforma walutowa i przejście od deprecjonującej się marki do stałego pieniądza musiały wywrzeć doniosły wpływ na cały ustrój życia gospodarczego i tak, jak i w innych państwach, które przechodziły inflację pieniądza papierowego, musiały wywołać przesilenie przemysłowe.

Inflacja pieniądza w pierwszym swoim okresie stwarza dla przemysłu zawsze konjunkturę przychylną, pozwalając przy tanim robotniku i nizkich cenach na miejscowe surowce produkować taniej, niż w krajach o mocnej walucie. Zjawisko to można było obserwować w Polsce w ciągu kilku lat ubiegłych i niezaprzeczenie dla przemysłu polskiego, bardzo przez wojnę i okupację zniszczonego, taki układ stosunków był narazie bardzo pomyślny.

Kraj, posiadający znaczne bogactwa naturalne i własne surowce rolnicze, miał doskonałe warunki dla rozwoju miejscowego przemysłu, a zadanie ułatwiały jeszcze wzmożone zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, wobec wyczerpania się podczas wojny i okupacji zapasów, oraz polityka rządu, utrudniająca dopływ towarów zagranicznych.

Wprawdzie przemysł był bardzo zniszczony i wymagał poważnych nakładów na inwestycje, ale potrzebne kapitały uzyskiwane były bez znaczniejszych wysiłków. Pewną pomoc w tym względzie okazały kredyty rządowe na uruchomienie fabryk, resztę udało się przemysłowcom zebrać od szerokich warstw społecznych, przez umiejętne wykorzystanie ogólnej ucieczki od marki. Na porządku dziennym było przekształcanie przedsiębiorstw na spółki akcyjne i emitowanie coraz to nowych seryj akcyj. Wyprodukowane towary przechodziły natychmiast do rąk hurtowników bez zatrzymywania się na składach fabrycznych. Lokata pieniędzy w towarach była intratniejszą nawet od gry walutowej. Handlowano jedynie za gotówkę, wydając fabrykantom najczęściej znaczne zaliczki przy zamówieniach.

W ten sposób warunki dla rozwoju przemysłu układały się bardzo pomyślnie, jednakowoż źródło powodzenia leżało w inflacji pieniądza. Przemysł, opierający swój byt i rozwój na spadku waluty nie jest przemysłem zdrowym o mocnych podstawach. Pomyślna konjunktura o takiem pochodzeniu może okazać przemysłowi narazie bardzo nawet wydatną pomoc, ale nie jest w stanie usunąć braków i niedomagań, tkwiących w samym organiźmie. Przeciwnie, pozwalała braków tych niedostrzegać i niedoceniać. Reforma walutowa i stabilizowany pieniądz unicestwiły udrazu te źródła, z których przemysł czerpał soki dla swego bytu. Organiczne braki i wady, tkwiące w ustroju przemysłu wystąpiły w formie ostrej i dotkliwej i w związku ze splotem innych zjawisk ekonomicznych, będących rezultatem reformy walutowej, doprowadziły do przesilenia, które obecnie przemysł polski przechodzi.

Jakież to były organiczne braki i niedomagania polskiego przemysłu, o których mówimy i na czem one polegały? Wskażemy tu na najważniejsze. Są to: brak kapitałów obrotowych, niedostateczny poziom urządzeń technicznych, zbyt wybujały rozrost aparatu administracyjnego i pośrednictwa w produkcji i wreszcie niedostateczna wydajność robotnika.

Przemysł polski jeszcze przed wojną cierpiał na brak własnych środków obrotowych, ale, dzięki istniejącym wówczas normalnym stosunkom kredytowym, braku tego nie odczuwał dotkliwie. Deprecjacja pieniądza zniszczyła reszki kapitałów obrotowych, ale w okresie inflacji, jak to zaznaczyliśmy wyżej, przemysł miał zapewniony dopływ świeżej gotówki z kilku naraz źródeł. Niekiedy bywały nawet okresy, że przemysł posiadał swobodną gotówkę i tę natychmiast lokował w wartościach stałych, najczęściej w nowych inwestycjach. Inwestycje te jednak miały głównie na celu powiększenie produkcji, a nie udoskonalenie samego procesu wytwarzania, to też pomimo nakładów inwestycyjnych, urządzenia fabryk w wielu gałęziach przemysłu pozostawiają wiele do życzenia.

Aparat administracyjny w fabrykach rozrósł się do nieznanych dawniej rozmiarów. Wprawdzie w znacznym stopniu wywołała to konieczność operowania dużemi ilościami pieniądza papierowego, wielkiemi liczbami w rachunkach i książkowości, oraz wielce skomplikowane obliczenia należności za pracę najemną, przyczyny jednak zbyt wybujałego rozrostu aparatu administracyjnego szukać należy przedewszystkiem w wadach samej organizacji, na co nie zwracano należnej uwagi.

Podkreślić również wypada charakterystyczne podczas inflacji zjawisko niepraktykowanego dotychczas rozrostu aparatu pośrednictwa zarówno przy dostawach surowców i półfabrykatów, potrzebnych do produkcji jak też przy zbycie gotowych już produktów fabrycznych. Ten niezdrowy objaw, wpływający bardzo wydatnie na wysokość ceny produktów, znany pod nazwą „handlu łańcuszkowego“ rozpanoszył się był w Polsce bardzo podczas inflacji na szkodę zarówno przemysłowca jak i konsumenta.

Wreszcie, do przyczyn, które niekorzystnie wpływały na kształtowanie się kalkulacji fabrycznej, zaliczyć należy jeszcze zbyt drogą robociznę. Zmniejszenie się wydajności robotnika było zjawiskiem, obserwowanem po wojnie na całym świecie, a jeśli w Polce przyjęło ono formę bardziej ostrą, to nie dlatego, żeby robotnik polski miał być mniej pracowitym lub gorzej uzdolnionym, ale wyłącznie wskutek złej organizacji pracy i zbyt przestarzałych urządzeń technicznych. Przemysł polski obciążony był zbyt wielkiemi wydatkami na robotnika pomocniczego, na tak zwanego robotnika niewykwalifikowanego „podwórzowego“, a pozatem nie można zapominać, że Polska posiada najbardziej postępowe ustawodawstwo pracy, stosując u siebie wszystkie uchwały Międzynarodowego Biura Pracy i Konwencji Waszyngtońskiej. Tych ostatnich zdobyczy demokracji pracującej nie stosują u siebie sąsiedzi Polski, Niemcy, mający 9, a niekiedy nawet 10 godzinny dzień pracy, przez co utrudniają poważnie konkurencję przemysłowi polskiemu.

Wady w ustroju polskiego przemysłu, które tu zaznaczyliśmy, musiałyby prędzej czy później doprowadzić do przesilenia. Być może jednak że proces uzdrawiania, odbywałby się stopniowo i niepostrze-

żenie dla całego ustroju życia gospodarczego. Być może, iż braki te same przez się nie doprowadziłyby do przesilenia w formie obecnej, gdyby nie splot szeregu zjawisk, bezpośrednio od przemysłu niezależnych, ale mających nań wpływ bardzo znamienny. Zjawiska te, głęboko sięgające w ustrój całego życia gospodarczego i będące potrzebą lub wynikiem reformy walutowej w stosunku do przemysłu wyraziły się w formie: zmniejszenia zapotrzebowania rynku wewnętrznego, redukcji zamówień rządowych, dezorganizacji kredytu i zwiększonych świadczeniach na rzecz skarbu w okresie sanacji.

W czasie inflacji marki nagromadziły się znaczne zapasy towarów u hurtowników i detalistów w ilościach przekraczających istotne potrzeby rynku. Przy stałej walucie i braku gotówki na rynku, te zapasy towarów przestały już być dobrą lokatą i zostały stopniowo wprowadzane na rynek, powodując zniżkę cen. Konsument jednak w oczekiwaniu dalszego spadku cen, powstrzymywał się od zakupów i w rezultacie fabryki na czas dłuższy pozbawione zostały nowych zamówień. Jednocześnie Państwo, wprowadzając możliwe oszczędności w swoich wydatkach, musiało w okresie sanacji skarbu ograniczyć do minimum zamówienia rządowe. Nietylko wstrzymano prawie całkowicie wydawanie nowych obstalunków, ale w wielu wypadkach cofnięto lub znacznie zredukowano poprzednio wydane zamówienia, na czem najbardziej ucierpiały wielki przemysł metalowy i przemysł włókienniczy.

Przy takim układzie stosunków przemysłowcom nie pozostawało nic innego, jak tylko zamknąć na pewien czas fabryki albo ograniczając produkcję do minimum, pracować na skład. Wszelkie wysiłki poszły, naturalnie, w tym ostatnim kierunku, jednak brak środków obrotowych i wielce utrudniony kredyt wytwarzał położenie wyjątkowo ciężkie. Wskutek zaniku w okresie inflacji zmysłu oszczędności, szerokie masy społeczne nie posiadały pieniędzy, spadek kursów papierów dywidendowych poderwał zaufanie społeczeństwa do akcyj i uniemożliwił dopływ świeżej gotówki z nowych emisyj. Kredyt rządowy mógł być udzielany tylko w nieznacznych rozmiarach, a kredyt towarowy, najbardziej pożądany w warunkach, jakie się wytworzyły, nie był stosowany zupełnie. Prywatne instytucje kredytowe pozbawione wkładów i lokat, musiały walczyć z przeciwnościami i skutecznej pomocy okazać nie były w możności. A jednocześnie przemysł ponieść musiał wzmożone świadczenia na rzecz państwa. Oprócz zwykłych dość uciążliwych podatków, pobrane zostały pierwsze raty podatku majątkowego, a oprócz tego przemysł dobrowolnie subskrybował 33% kapitału zakładowego Banku Polskiego i wpłacił w złocie równowartość 33 miljonów złotych.

Splot wszystkich tych okoliczności musiał doprowadzić do znacznego ograniczenia produkcji w fabrykach i wstrząsnął życiem gospodarczem Państwa. Jeśli sądzić o rozmiarach kryzysu na podstawie ilości bezrobocych, to stwierdzamy, że kulminacyjny punkt przypadł na sierpień i początek września, kiedy ilość bezroboczych dosięgła liczby 163.000, październik przyniósł poważną poprawę, redukując ilość bezroboczych do 153.000, z czego jednak prawie połowę stanowią robotnicy wykwalifikowani. Statystyka przewozów kolejowych wskazywałaby na to, że ostra forma kryzysu ma się już ku końcowi i stan gospodarczy państwa uległ znacznemu polepszeniu. Dotychczas najwyższa liczba wagonów ładowanych dziennie wynosiła $11\frac{1}{2}$ tysiąca, było to w październiku zeszłego roku, a w miesiącach letnich tegoż roku ładowano po 8 do 10 tys. wagonów dziennie. W roku bieżącym w miesiącach letnich ładowano po $7\frac{1}{2}$ do $9\frac{1}{2}$ tys. wagonów dziennie, a więc dużo mniej niż w roku ubiegłym, natomiast we wrześniu liczba ta dosięgła już przeciętnej roku ubiegłego z tegoż miesiąca, a w październiku wykazuje ogromną zwyżkę, dając przeciętną w drugiej połowie tego miesiąca po 15 tys. wagonów dziennie.

Również i statystyka ogłoszonych upadłości wskazywałaby na to, że przesilenie ma w Polsce naogół charakter łagodny. W pierwszem półroczu b. r. ogłoszono 33 upadłości, wobec 15 za cały rok 1922 i 6 za cały rok 1923. Ilość upadłości stosunkowo wzrosła bardzo, ale naogół jest bardzo niewielka i podkreślić wypada, iż upadłości poważniejszych i cięższych w skutkach nie było. Połowa wszystkich upadłości przypada na maj, to jest na miesiąc wprowadzenia nowej waluty, a wśród firm zbankrutowanych największy odsetek dały firmy handlowe, których egzystencja i tak oparta była na inflacji pieniądza.

Nigdzie też spokój społeczny nie został zakłócony wskutek przeżywanego przesilenia. Bezrobotni otrzymują zasiłki z kas państwowych, a robotnicy pracujący nie zostali zbytnio ograniczeni w liczbie dni, w których są zatrudnieni, co potwierdzają poniższe dane:

Liczba dni pracy w tygodniu, przypadająca przeciętnie na 1 robotnika.

Przemysł	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień
	Przeciętnie miesięcznie						
Wszystkie przemysły	4.88	5.15	5.32	5.08	4.92	4.98	5.23
Przemysł włókienniczy . . .	4.00	4.53	4.99	4.12	3.31	3.82	4.02
Przemysł metalowy, maszynowy i elektrotechniczny . .	5.12	5.45	5.04	5.63	5.38	5.38	5.68
Przemysł chemiczny	5.85	6.10	6.04	6.14	6.34	5.65	5.89

Przeżywane obecnie przesilenie nie zaskoczyło społeczeństwa nieoczekiwanie. Rząd i najbardziej w tej sprawie zainteresowane sfery przemysłowo-handlowe zdawały sobie sprawę z tego, że wprowadzenie stałej waluty musi wywołać przełom w życiu gospodarczem kraju. Debaty nad zagadnieniami, mającemi na celu walkę z kryzysem i zażegnanie poważniejszych wstrząśnień, podjęte zostały

jeszcze w okresie, poprzedzającym wprowadzenie reformy walutowej. W dniu 12 maja r. b. rząd zwołał Radę Gospodarczą dla rozważenia sytuacji i obmyślenia środków naradczych. Nie będziemy się tu wdawali w szczegółową ocenę powziętych na tych naradach postanowień, musimy jednak zaznaczyć, że im to w znacznym stopniu należy zawdzięczać, iż przesilenie gospodarcze w Polsce miało noogół przebieg łagodny i mniej dotkliwy, niż w Austrji i Czechosłowacji.

Można się spodziewać, że przesilenie przemysłowe w obecnej swej formie wkrótce usunięte zostanie, nie będzie to jednak oznaczać, że przemysł polski pracuje już na zdrowych podstawach. Sanacja polskiego przemysłu wymagać będzie systematycznej pracy przez dłuższy okres czasu. Muszą być usunięte nie zewnętrzne objawy choroby, ale leczone przyczyny, które obecną chorobę wywołały. Dla przeprowadzenia tej kuracji potrzebne będą bardzo znaczne środki, których społeczeństwo polskie tymczasem nie posiada jeszcze. Dopływ kapitałów zzewnątrz, czy to w formie długoterminowego kredytu, czy też przez bezpośredni udział kapitalistów zagranicznych w solidnych przedsiębiorstwach polskich jest ze wszechmiar wskazany i dla obu stron w skutkach swoich okaże się dodatni. Akcja w tym kierunku już się nawet rozpoczęła. Bank Gospodarstwa Krajowego uzyskał pożyczkę 10 milonów dolarów na inwestycje, mające na celu polepszenie warunków sanitarnych miast i ułatwienie życia przemysłowego w miastach. Dobrzeby było, gdyby ten pierwszy przykład znalazł naśladowców.

T. S.

Rynek zbożowy.

	1/XI	5/XI	10/XI	UWAGI
Warszawa				
Pszenica	28.00	27.50	27.50	fr. st. załadowcza
żyto	23.50	23.00	23.00	" " "
mąka żytnia „000“	42.00	42.00	42.00*)	*) loco Warszawa.
otręby żytnie	16.00	16.00	16.00*)	"
jęczmień (browarny)	26.00	27.00	26.50	fr. st. załadowcza
owies	25.50	25.00	25.00	" " "
Poznań				
pszenica	26.00	26.00	25.00	loco Poznań
żyto	22.75	22 00	21.00	" "
jęczmień	26.00	25.50	25.00	" "
owies	22.00	21.50	21.50	" "
mąka żytnia	—	—	—	" "
otręby żytnie	—	—	—	" "
Lwów				
pszenica	26.00	25.50	25.50	loco Lwów
żyto	22.00	21.00	21.00	" "
jęczmień	25.00	24.50	24.00	" "
owies	22.00	21.00	21.00	" "
otręby żytnie	—	—	—	" "

*) Ceny podane za 100 kgr.

Tendencja na rynku zbożowym spokojna. Podaż i popyt prawie równomierne. Od pewnego czasu dsje się zauważyć wstzymanie tendencji zwyżkowej, jaka jeszcze istniała w zeszłym miesiącu.

Jak donosi prasa wielkopolska w ostatnim tygodniu zauważono na rynkn zbożowym w Poznaniu pewną tendencję zniżkową, pomimo, iż nie było zwiększonego zaofiarowania.

Rynek towarowy.

Mąka pszenna.

Wobec obfitego zaopatrzenia rynku, dla mąki pszennej panuje tendencja słabsza, aczkolwiek ceny nie wykazują większych zmian. Pszenna mąka krajowa, sprzedawana jest po 49—50 gr. za kg. w sprzedaży hurtowej na worki, amerykańska zaś po 58—60 gr. za kg. Tańsza od amerykańskiej mąka rumuńska (besarabska), poza kilkoma wagonami, przybyłemi w zeszłym tygodniu, więcej nie nadchodzi. Nabywcy korzystają obecnie z tygodniowego kredytu ze względu na to, iż podaż przewyższa popyt.

Cukier.

W razie przyjęcia przez komitet ekonomiczny ministrów wniosku, z którym min. spraw wewnętrznych zamierza wystąpić w sprawie zredukowania cła przywozowego od cukru w wysokości (równej akcyzie 35 zł. od 100 kg., nastąpi znaczne obniżenie cen cukru. Cukier będzie o tyle tańszy, o ile rząd obniży cło przywozowe. Jeżeli więc cło obniżone będzie z 35 zł. do 20 zł., cena cukru spadnie z 1 zł. 10 gr. do 90 gr. za kg. Sprowadzony być może cukier czeski, holenderski, lub angielski. Hurtownicy warszawscy otrzymują już obecnie oferty na dostawy wszelkich ilości cukru zagranicznego. Polski przemysł cukrowniczy ustalił na bieżącą kampanję 10 dniowy termin płatności od daty załadowania cukru. Natomiast Gdańsk ofiaruje termin 30 dniowy. Wobec braku gotówki na rynku wewnętrznym, takie warunki kredytowe posiadają doniosłe znaczenie dla handlu polskiego.

Artykuły budowlane.

Na rynku budowlanym w Warszawie notowano: dachówka żłobiona palona 141.20 zł.; karpiówka 77.60 zł.; gąsiory 450 zł.; dachówka marsylska 154 zł. za 1.000 sztuk.

Na rynku bielskim notowano: cegła ogniotrwała 44 gr. za szt., wapno palone 3 zł. 10 gr. za 100 kgr.; papa 3 zł. 75 gr. za zwój 10 m², smoła dachowa 14 gr. za 1 kgr.

Ryby.

Notowano loco skład Warszawa: karpie 4, sandacze 4, łoś śnięty 15, szczupak śnięty 3.75, karasie żywe 5, leszcze 3.75 (drobnica 0.50—1.70 zł. za 1 kg.).

Bydło.

Na rynku Warszawskim płacono od 1.40—1.95 zł. za 1 kgr. żywej wagi loco rzeźnia na trzodę chlewną. Na rynku Poznańskim płacono: bydło rogate I kat. 92 zł., II kat. 73 zł., III kat. 52 zł.; cielęta I kat. 120 zł., II kat. 100 zł., III kat. 86 zł.; nierogacizna I kat. 124 zł., II kat. 116 zł., III kat. 98 zł.; owce 64—55 zł. i 45 zł. (za 100 kgr. żywej wagi).

We Lwowie: nierogacizna 1.20 zł. za kgr., bydło 0.80 zł. i 0,70 zł. zł. za 1 kgr.

Rynek pieniężny.

1/XI — 11/XI 1924.

	1/XI	3/XI	7/XI	9/XI	11/XI
Dolary St. Zjedn.	5,19	5,18	5,18	5,18	5,18
Funty angielskie	23,40	23,40	23,40	23,40	23,30
Franki szwajcarskie (za 100 fr.) . .	99,00	99,00	100,00	100,00	100,00
„ francuskie (za 100 fr.) . . .	33,45	33,65	33,94	33,58	31,10
Korony czeskie (za 100 kor.) . . .	15,32	15,25	15,35	15,35	15,35
Bony złote serja II	0,90	0,75-0,80	0,80	0,85	0,90
Notowania w złotych.					

Wydawca: **Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski).** Redaktor: Władysław Łada Bogdanowicz.